

# "Apokalipsa św. Jana"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Peter S. Williamson . Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2024

Ostatnia księga Nowego Testamentu różni się całkowicie od pozostałych ksiąg.

Ewangelie opowiadają historię życia i nauczania Jezusa w trzeciej osobie. Listy przekazują nauczanie i napomnienia dotyczące naśladowania Chrystusa pochodzące od apostołów oraz innych nauczycieli pierwszego pokolenia chrześcijan.

Tymczasem **Apokalipsa przedstawia czytelnikom wizję samego zmartwychwstałego Pana, który powierza swemu słudze Janowi niecierpiące zwłoki słowa proroctwa** przeznaczone dla siedmiu Kościołów Azji, a za ich pośrednictwem całemu Kościołowi w każdym miejscu i czasie.

A zatem podczas gdy cały Nowy Testament zwraca się do nas jako uczniów Jezusa, **w Apokalipsie Jezus zwraca się do nas w sposób szczególnie bezpośredni.**

## Prolog (Ap 1, 1-3)

**ST:** Dn 2,28-47; 12,4; Am 3,7

**NT:** J 5,20; 15,15; 18,37

**KKK:** słowo Boże, 2653; chwalebne przyjście Chrystusa, 673

Prolog informuje nas o tytule księgi, boskim pochodzeniu jej treści, jak została nam przekazana, i o błogosławieństwie obiecany wszystkim, którzy ją czytają, słuchają jej i zachowują, co w niej zapisano.

**[1, 1-2] Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał Mu Bóg, aby ukazać swym sługom, co musi stać się niebawem, i [co] On, wysławszy swojego anioła, oznajmił przez niego za pomocą znaków słudze swojemu, Janowi. Ten poświadcza, że słowem Bożym i świadectwem Jezusa Chrystusa jest wszystko, co widział.**

Ostatnią Księgę Nowego testamentu zwykliśmy nazywać Apokalipsą, jednak jej pełny tytuł to **Objawienie Jezusa Chrystusa**.

Greckie słowo przetłumaczone tutaj jako „objawienie” (**apokalypsis**) znaczy dosłownie „odslonięcie”.

W tej księdze pojawia się tylko raz, natomiast w Nowym Testamencie spotykamy je siedemnaście razy, gdzie oznacza

- ❖ prorocstwo (1 Kor 14,6.26; 2 Kor 12,1),
- ❖ ujawnienie zakrytego wcześniej planu Boga (Łk 2,32; Rz 16,25) lub
- ❖ objawienie się nowego porządku świata w chwili powtórnego przyjścia Chrystusa (Rz 2,5; 8,19; 1 Kor 1,7).

W okresie powstawania księgi termin **apokalypsis** nie oznaczał jeszcze tego, co rozumiemy dzisiaj pod pojęciem apokalipsy.

Objawienie zapisane w księdze pochodzi od Boga, który **dał** je Jezusowi Chrystusowi, aby Ten przekazał je nam<sup>1</sup>. Bóg uczynił to, chcąc **ukazać swym sługom, co musi się stać**, by byli przygotowani na wydarzenia, które zaplanował.

Mówiąc „**niebawem**”, Jan świadomie kontrastuje nagłą charakter swojego prorocstwa ze słowami z Księgi Daniela, gdzie ów usłyszał, że jego przepowiednia dotyczy dalekiej przeszłości (Dn 2,28-29; 12,4).

Wyrażne nawiązanie do Daniela pojawi się jeszcze raz na końcu księgi (Ap 22,10).

Jezus przekazał to przesłanie za pośrednictwem **swojego anioła służącego swemu**, Janowi, prorokowi chrześcijańskiemu<sup>2</sup>. Anioł pośredniczący w objawieniu księgi pojawia się także później (10,8-9 i 22,1.6-10).

Jan przedstawia się nie jako autor księgi, ale jako ten, który **poświadcza**, że to, co mówi, jest rzeczywiście **słowem Bożym i świadectwem** Jezusa oraz wiernie relacjonuje **wszystko, co widział**.

**[1,3] Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów prorocstwa, a strzegą tego, co w nim napisane [Błogosławiony każdy, kto czyta i słyszy słowa tego prorocstwa i zachowuje wszystko, co jest w nim napisane BWP<sup>3</sup>], bo chwila jest bliska.**

To **prorocstwo** ma być odczytywane podczas zgromadzenia liturgicznego wspólnoty chrześcijan.

Jan wypowiada błogosławieństwo nad lektorem, który **odczytuje** to boskie przesłanie, oraz nad członkami zgromadzenia, którzy **słuchają i strzegą tego** [zachowują to BWP], **co w nim napisane**.

---

<sup>1</sup> Zob. J 5,20; 16,15

<sup>2</sup> W Starym testamencie Bóg często mówi o „**moich sługach, prorokach**” (np. Jr 7,25; Ez 38,17) i to wyrażenie pojawia się także w Apokalipsie (10,7; 11,18; zob. 22,6)

<sup>3</sup> Biblia rodzinna, przeł. K. Romaniuk, Kraków 2014

I on, i oni są **błogosławieni** – to samo słowo znajdujemy w błogosławieństwach Jezusa zapisanych w ewangeliach synoptycznych (Mt 5,3-8; Łk 6,20-22).

To pierwsze z siedmiu błogosławieństw w Apokalipsie, przy czym każde z nich koncentruje się na zachowaniu cechującym wiernego ucznia oczekującego powrotu Jezusa w chwale<sup>4</sup>.

A zatem księga ta mówi nie tylko o eschatologii, lecz i etyce, udzielając czytelnikom wskazówek, jak winni się prowadzić.

Pomimo zupełnie odmiennych okoliczności, w których dzisiaj żyjemy, także my, którzy czytamy zawarte w niej przesłanie, słuchamy go i zachowujemy je, jesteśmy „**błogosławieni**”.

#### **Tło biblijne: Co Chrystus rozumie przez „niebawem”?**

Przepowiednie mówiące o mającym nadejść niebawem końcu znajdujemy nie tylko w Apokalipsie. Księgi prorockie często przedstawiają sąd ostateczny jako bliski. Niektóre teksty mówią, że „chwilka jeszcze” lub „mała chwila” oddziela nas od definitywnego objawienia się zbawienia, które przygotował Bóg<sup>5</sup>, używając słów podobnych do wyrażenia „krótki czas” i podobnych pojawiających się w Apokalipsie (6,11; 12,12; 20,3).

Podobnie mówiąc o zbliżającym się zbawieniu Bożym, prorocy posługują się tymi samymi słowami, za pomocą których Apokalipsa mówi nam o tym, że interwencja Boża i powrót Jezusa nastąpią „wkrótce” lub „szybko”, albo o tym, że jest „blisko” – „**Bliski jest dzień Pański, bliski i rychły on bardzo**” (So 1,14). Baruch mówi: Bóg „**okaże wam prędko**” miłosierdzie, a sąsiedzi Syjonu „**ogłądać będą wasze od Boga zbawienie**” (Ba 4,22.24).

Również w Nowym Testamencie znajdziemy takie przynaglające przepowiadanie charakterystyczne dla końca czasów. Jan Chrzciciel i Jezus ogłaszają nadejście królestwa Bożego, mówiąc: „**Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie**” (Mt 3,2; 4,17) i wskazując na rychłe nadejście sądu Bożego. Taki sąd istotnie odbył się nad Izraelem jeszcze za życia pokolenia Jezusa, kiedy w roku 70 rzymskie legiony obróciły w gruzy Jerozolimę i zburzyły świątynię. I chociaż w osobie Jezusa rzeczywiście przyszło królestwo Boże, nie zostało ono jeszcze w pełni ustanowione. Niemniej, zmartwychwstanie Jezusa wyznacza koniec starego wieku i początek nowego (1 Kor 15,22-23), z czego płynie wniosek, że paruzja może nastąpić w każdej chwili. I dlatego również Paweł mówi o bliskości końca oraz o tym, że mamy być gotowi w każdym czasie (Rz 13,12; 16,20; 1 Tes 5,2-8); podobnie wypowiada się Piotr (1 P 4,7).

<sup>4</sup> Pozostałe błogosławieństwa pojawiają się w Ap 14,13; 16,15; 19,9; 20,6; 22,7.14

<sup>5</sup> Iz 10,25; 26,20; Jr 51,33; Ag 2,6

Niezależnie od tego, co prorocy, inni autorzy biblijni oraz autor Apokalipsy mogli mieć na myśli, pisząc „**niebawem**”, po wiekach jest jasne, że Duch Święty, który ich natchnął, nie mówił tego zgodnie z ludzką rachubą czasu. Wydaje się raczej, że intencją Ducha Świętego było pobudzenie ludzi do działania już teraz ze względu na Boże zbawienie i sąd, które mogą urzeczywistnić się w ich życiu wcześniej, niż się spodziewają.

Lektor odczytuje na głos tekst, ponieważ we wczesnym Kościele właśnie w ten sposób, podczas zgromadzenia wspólnoty, wierni poznawali tekst Biblii (1 Tm 4,13); również dlatego, iż książki były drogie, a większość ludzi tamtej epoki była analfabetami.

Czytanie wspólnotowe miało tę zaletę, że pozwalało wyjaśnić przekazywaną treść, co byłoby szczególnie cenne właśnie w wypadku Apokalipsy.

Ostatnie zdanie prologu podkreśla, że przesłanie księgi domaga się niezwłocznej odpowiedzi wierzących, bo chwila jest bliska.

„**Bliska chwila**”, „**niebawem**” (1,1) i synonimiczne terminy pojawiają się w Apokalipsie często w odniesieniu do powtórnego przyjścia Chrystusa oraz innych wydarzeń w niej przepowiedzianych.

Czasami, tak jak w tych wersetach, brak dokładnej informacji o tym, co się zdarzy. Czytelników zachęca się jednak, by mieli oczy szeroko otwarte i umieli dostrzec, jak wypełnia się Boży plan, ponieważ nie jest to odległa perspektywa.

## **Rozważanie i zastosowanie praktyczne (1,1-3)**

Kiedy istniejący w wieczności Bóg komunikuje się z ludźmi, którzy żyją w czasie, nie da się chyba uniknąć nieporozumień.

Z wiecznej perspektywy Boga nasze ostateczne zbawienie już się urzeczywistniło, dla nas natomiast należy ono jeszcze do przyszłości.

**Clive Staples Lewis** tak opisuje te dwie perspektywy:

„Jeśli wyobrazić sobie czas jako linię prostą, po której musimy podróżować, to wówczas Bóg będzie całą kartką, na której linia jest narysowana. My docieramy do poszczególnych punktów na linii kolejno: musimy opuścić A zanim dotrzemy do B, i nie znajdziemy się w C, o ile najpierw nie opuścimy B. Natomiast Bóg – z góry, z zewnątrz czy może zewsząd dookoła – zawiera w sobie całą linię i widzi wszystkie punkty<sup>6</sup>”.

---

<sup>6</sup> C. S. Lewis, *Chrześcijaństwo po prostu*, Media Rodzina, Poznań 2002, s.167

Gdy Bóg mówi nam, że nasze zbawienie nastąpi „niebawem” lub za „małą chwilę”, wypełnia w ten sposób lukę między perspektywą boską a ludzką.

Podobnie jak mama lub tata zapewniający zgodnie z prawdą dziecko, które nie umie doczekać się Bożego Narodzenia, że święta są tuż, tuż, tak samo Bóg przemawia do ludzi ze swojej wykraczającej poza nasz horyzont perspektywy czasowej (2 P 3,8-9), zachęcając do wytrwania w nadziei i nakazując, byśmy czuwali.

**Kiedy już przejdziemy z czasu do wieczności, ujrzemy z doskonałą jasnością, jak szybko, a nawet natychmiast, Bóg odpowiedział z miłością na nasze modlitwy i wypełnił wszystkie swoje obietnice.**

Czas, w którym każdy z nas zostanie wezwany do złożenia sprawozdania z naszego życia przed „**trybunałem Chrystusa**” (2 Kor 5,10), nadejdzie wcześniej, niż nam się wydaje – być może niespodziewanie, w godzinie naszej śmierci lub w chwili powrotu Pana.

I dlatego powtarzające się w Apokalipsie i pozostałych księgach Biblii ostrzeżenie, iż koniec jest bliski, będzie dla nas zbawienne, jeśli go „**śluchamy**” i je „**zachowujemy**” (1,3).

### **Pozdrowienie, uwielbienie Chrystusa, proroctwo (Ap 1, 4-8)**

**ST:** Wj 19,6; Iz 41,4; 44,6; Dn 7,13; Za 12,10

**NT:** J 19,37; 1 Tm 2,6; 6,13

**KKK:** ochrzczeni jako święte kapłaństwo, 1140-1144; modlitwa do Tego, który może zbawić w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, 2854

**Lekcjonarz:** Ap 1,5-8: msza krzyżma świętego, Wielki Czwartek; uroczystość Chrystusa Króla (rok B); msze wotywnie w okresie wielkanocnym o tajemnicy Krzyża Świętego, o Najświętszej Eucharystii, o Najdroższej Krwi Jezusa Chrystusa.

Pierwsza krótka perykopa składa się z czterech części, przy czym dwie ostatnie, czyli wersety 7 i 8, wydają się przerywać płynność tekstu.

Jeden z moich dawnych wykładowców sądzi, że mamy przed sobą tekst dialogu liturgicznego, który odbywał się podczas czytania Apokalipsy.

Przewodniczący liturgii „zapowiada temat, słuchaczy i autora przekazu (w.1-2) oraz wypowiada błogosławieństwo (w.3) nad lektorem i słuchającym z uwagą zgromadzeniem”.

Lektor rozpoczyna czytanie od słów pozdrowienia autora, Jana (w.4-5a). Zgromadzenie odpowiada doksologią, wielbiąc Jezusa za to, co dla nas uczynił (w.5b-6).

Następnie lektor wyznaje wiarę Kościoła w przyszły powrót Chrystusa, a całe zgromadzenie odpowiada: „Amen” (w.7).

Na koniec lektor wypowiada uroczyste słowa wskazujące na Boga jako źródło i Pana wszystkiego, co dzieje się w tej księdze i w historii (w.8).

Niezależnie od tego, czy ta interpretacja jest słuszna, z pewnością takie głośne czytanie tekstu w formie dialogu liturgicznego się sprawdza.

Ubrana w formę poetycką przepowiednia, na którą składają się dwa ostatnie wersety, zapowiada najważniejsze prawdy, które przekazuje księga:

- ✚ **Jezus powróci w chwale**
- ✚ **Bóg panuje nad całą historią**

**[1, 4-5a] Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi.**

**Siedmiu Kościołom, które są w Azji**, przyjrzymy się bliżej w wersecie jedenastym, gdzie są one wyszczególnione.

**Jan** rozpoczyna od pozdrowienia w formie modlitwy, a więc od formuły spotykanej prawie we wszystkich listach Nowego Testamentu.

Prosi Boga o **łaskę** (**charis**) i **pokój** dla swoich czytelników.

Jest to lekko zmodyfikowane standardowe pozdrowienie hellenistyczne „**raduj się**” (gr. **chairein**) połączone z tradycyjnym żydowskim pozdrowieniem w formie słowa „**pokój**” (gr. **eirene**; hebr. **szalom**), gdyż radość płynąca z tego, że cieszymy się względami Boga, oraz prawdziwy pokój są teraz dostępne wszystkim w Chrystusie.

To pozdrowienie wyróżnia się ponadto tym, że wymienia trzy Osoby Trójcy Świętej, podczas gdy większość innych pozdrowień w Nowym Testamencie wymienia tylko Boga i Chrystusa.

Równocześnie jednak Jan mówi o Ojcu i Duchu Świętym w bardzo charakterystyczny sposób. Mówi o Ojcu jako **Tym, Który jest i Który był, i Który przychodzi**, nawiązując w ten sposób do objawienia przez Boga swego imienia Mojżeszowi w Księdze Wyjścia, gdzie Bóg mówi o sobie samym „**jestem, który jestem**” (Wj 1,14-15).

Dłuższe sformułowanie pojawiające się w Apokalipsie jest prawdopodobnie celowym zabiegiem i skierowane jest przeciwko tytułowi przypisywanemu pogańskiemu bogu Zeusowi: „Ten, który jest i który będzie”.

Mówiąc, że Bóg jest tym, „który przychodzi”, Jan wyraża główny temat księgi – oto **Bóg przychodzi, aby zbawić swój lud i osądzić złoczyńców**.

Duch Święty zostaje opisany w niezwykle sposób jako **siedem Duchów przed tronem** (zob. Tło biblijne)<sup>7</sup>.

W Księdze Izajasza 11,2-3 w tłumaczeniu Septuaginty czytamy o Duchu Pańskim, który spoczął na mesjaszu, by obdarzyć go siedmioma przymiotami – **mądrością, rozumem, radą, męstwem, wiedzą, pobożnością i bojaźnią Bożą**<sup>8</sup>.

Natomiast w Księdze Zachariasza prorok ma wizję przedstawiającą świecznik z siedmioma lampami czerpiącymi oliwę z jednego źródła, co symbolizuje moc Ducha Bożego, dzięki której lud odbuduje świątynię: „**Nie siła, nie moc, ale Duch [mój dokończy] dzieła – mówi Pan Zastępów**”(Za 4,6).

Podobnie jak w czasach Zachariasza, także na obecnym etapie historii zbawienia Bóg pokonuje wszystkich, którzy Mu się sprzeciwiają, i buduje swoją świątynię – Kościół – przez działanie Ducha Świętego (zob. Ef 2,21-22; Ap 3,12; 11,1).

To działanie Ducha ziści się ostatecznie w Nowym Jeruzalem (21,3.16.22).

**✚ Żywa tradycja: Siedem duchów odpowiada siedmiu darom Ducha Świętego**

**Apryngiusz z Beja**, łaciński ojciec Kościoła z VI wieku i autor komentarza do Apokalipsy, wiąże „siedem Duchów” z jedenastym rozdziałem Księgi Izajasza:

W tym miejscu autor przedstawia siedem Duchów będących jednym i tym samym Duchem, czyli Duchem Świętym, który jest jeden w imieniu, siedmioraki w mocy, niewidzialny i bezcielesny, i którego formy nie sposób pojąć. Wielki **Izajasz** ujawnił liczbę Jego siedmiorakich mocy, gdy pisał: „**Duch mądrości i rozumu**” – aby przez rozum i mądrość nauczał, że jest stwórcą wszystkich rzeczy; „**Duch rady i męstwa**” – który począł w myśli rzeczy, aby je stworzyć; „**Duch wiedzy i pobożności**” – który rządzi stworzeniem z pobożnością, korzystając ze swej wiedzy, a jego zamysły są zawsze zgodne z miłosierdziem; „**Duch bojaźni Pańskiej**” – przez którego bojaźń Pańska objawia się stworzeniom rozumnym. Ten [opis ujawnia] święty charakter Ducha, który ma być czczony.

<sup>7</sup> Niektórzy interpretują „siedem Duchów” jako siedmiu aniołów, którzy zgodnie z tradycją żydowską i katolicką stoją przed tronem Boga. jednak w Apokalipsie siedmiu aniołów pełni inną funkcję (zob. rozdziały 8 i 15). Ponadto, zdaniem R. Bauckhama, „chociaż termin „duch. Mógłby być z pewnością używany w odniesieniu do aniołów (co jest częstym przypadkiem w zwojach znad Morza Martwego), bardzo rzadko ma takie znaczenie we wczesnej literaturze chrześcijańskiej, a nigdy w Apokalipsie”. Poza tym byłoby bardzo dziwne, gdyby siedmiu aniołów mogło na równi z Bogiem Ojcem i Jezusem obdarzać łaską i pokojem.

<sup>8</sup> Tradycja katolicka identyfikuje te przymioty z darami Ducha Świętego.

Jezus zostaje wymieniony na trzecim miejscu, inaczej niż w zwykłym porządku trynitarnym, gdyż Jan zarezerwował dla Niego dłuższy opis, po którym następuje skoncentrowana wyłącznie na Nim doksologia, zapowiadająca Jego główną rolę w księdze.

Tytuł **Chrystus** odnosi się do namaszczonego przez Boga króla pochodzącego z Dawida. Jest on Świadkiem Wiernym, który przyszedł na świat, „**aby dać świadectwo prawdzie**” (J 18,37), do tego stopnia, że oddał swoje życie.

Greckie słowo „świadek” (**martys**) nabrało z czasem znaczenia „męczennik”, prawdopodobnie właśnie z powodu tego wersetu oraz za sprawą innych świadków Chrystusa, którzy oddali swoje życie (np. Antypas: Ap 2,13 i Szczepan: Dz 22,20).

Zasadniczym wątkiem Apokalipsy jest skierowane do chrześcijan wezwanie, aby jako wierni świadkowie naśladowali Pana do tego stopnia, by – jeśli to konieczne – oddali za Niego swoje życie (12,11).

Potem Jezus zostaje nazwany **Pierworodnym wśród umarłych** – tytuł ten pojawia się także w Liście do Kolosan 1,18, wskazując, że jest On pierwszym z ludzi, który przeszedł ze śmierci do życia wiecznego (zob. 1 Kor 15,20).

Jezus pokonał śmierć i stoi na czele rzeszy tych, którzy umierają i powstają z martwych po Nim.

Od chwili zmartwychwstania jest **Władcą królów ziemi**, panującym nad każdą inną zwierzchnością (Ef 1,20-230, łącznie z cesarzem Rzymu).

**[1, 5b-6] Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków!**

Odpowiedzią Jana na łaskę i pokój udzielane przez Boga, Ducha, a zwłaszcza Jezusa, są słowa uwielbienia wypowiedziane w imieniu jego czytelników. Składają się one na jedyną doksologię w Nowym Testamencie odnoszącą się wyłącznie do Jezusa.

Podobnie jak niektóre zapadające w pamięć sformułowania z Listów Pawła:

Rz 8,34: **Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej - zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?**

Ga 2,20: **Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.**

Ef 5,2.25: **I postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu. Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie.**



koncentruje się ona na osobistej miłości Jezusa wyrażonej w tym, że umarł za nas na krzyżu.

W języku greckim forma czasownika w wyrażeniu **Temu, który nas miłuje**, jest imiesłowem czasu teraźniejszego, oznaczającym działanie ciągłe lub habitualne i sygnalizującym, że **Jezus kocha nas teraz**.

Chrystus jest główną postacią księgi i od samego początku określenie Go tymi słowami ma być wskazówką, o której nie wolno zapominać Jego uczniom w obliczu wszystkich spotykających ich prób i doświadczeń.

To właśnie będąca owocem przymierza miłość Chrystusa do jego Oblubienicy, Kościoła, która będzie celebrowana podczas Godów Baranka (19,7-9) i znajdzie swoje wypełnienie w Nowym Jeruzalem (21,2), kształtując wszystkie interwencje Chrystusa przedstawione w tej księdze.

Dowodem Jego miłości jest to, co już uczynił: **przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów**. **Moc krwi Chrystusa jest powracającym tematem Apokalipsy** (5,9; 7,14; 12,11).

Tutaj uwypuklone zostaje to, że Chrystus „uwolnił nas” (dosłownie „rozwiązał nas”) od naszych grzechów przez swoją śmierć, uzyskując przebaczenie dzięki swojej odkupieńczej ofierze i wyzwalając nas z mocy grzechu<sup>9</sup>.

Rozprawiwszy się w ten sposób z korzeniem zła, które dotyka rodzaj ludzki, Chrystus usuwa teraz jego wszystkie gorzkie owoce. Opis, w jaki tego dokona, tworzy ramę narracyjną księgi.

Boża obietnica uczynienia Izraela „królestwem kapłanów” zapisana w Księdze Wyjścia 19,6 wypełniła się w nowy i wspanialszy sposób przez śmierć Jezusa na krzyżu<sup>10</sup>.

Chrystus **uczynił nas królestwem**; „królestwo” oznacza tu nie tylko lud, którym rządzi król, Mesjasz, lecz także lud królewski, który już wraz z Nim panuje.

Oczywiście, nasze obecne królowanie z Chrystusem jest na razie tylko częściowe<sup>11</sup> i czeka na swe wypełnienie, co nastąpi w przyszłym ustanowieniu królestwa Bożego.

Kapłańska tożsamość Izraela wyrażała się pierwotnie w przestrzeganiu zasad czystości rytualnej i oddawaniu czci Torze.

---

<sup>9</sup> W niektórych starożytnych rękopisach mamy „obmył” zamiast „rozwiązał”; za tą lekcją (zapowiadającą „opłukali” w Ap 7,14) idzie m.in. Wulgata.

<sup>10</sup> Pierwszy List Piotra 2,9, idąc za LXX, także odwołuje się do Księgi Wyjścia 19,6 i pisze, że chrześcijanie stali się „**królewskim kapłaństwem**”.

<sup>11</sup> Inne teksty nowotestamentalne odwołujące się do wspólnego królowania chrześcijan z Chrystusem w tym życiu to między innymi List do rzymian 5,17; 6,11-12; List do Efezjan 2,6; List do Kolosan 3,1-4. Zobacz też KKK, 908-912

Mesjasz Jezus, usuwając przez swą ofiarę przeszkodę grzechu, ustanowił Boży lud przymierza **kapłanami** na zupełnie nowym poziomie, dając im dostęp w Duchu do **swojego Boga i Ojca**.

Jan, podobnie jak Paweł, przyjmuje, że jego chrześcijańscy czytelnicy wywodzący się z pogan są w pełni włączeni w ten przywilej Izraela (Ef 2,11-22).

#### **Tło biblijne: Siedem duchów Boga**

Apokalipsa wymienia „siedem Duchów” Boga czterokrotnie (1,4; 3,1; 4,5; 5,6). R. Bauckham wyjaśnia, że Jan widzi w nich – na podstawie czwartego rozdziału Księgi Zachariasza, fragmentu kluczowego dla pojmowania przez Jana roli Ducha w świecie – symbol Ducha Bożego.

Prorok Zachariasz ma wizję złotego świecznika z siedmioma lampami (Za 4,2), przypominającego siedmioramienny świecznik stojący w Miejscu Świętym w Przybytku (zob. Wj 25,31-40; 40,4.24-25). Kiedy Zachariasz pyta o siedem lamp (Za 4,4), słyszy w odpowiedzi, że Bóg zrealizuje swój plan nie siłą, nie mocą, lecz swoim Duchem (zob. Za 4,6). Potem słyszy jeszcze, że siedem lamp „**to oczy Pana, które przypatrują się całej ziemi**” (Za 4,10). Podobnie dla Jana siedem lamp to siedem oczu Pana – to znaczy Ducha samego Boga. Również wtedy, gdy widzi siedem pochodni płonących przed Jego tronem, utożsamia je z siedmioma Duchami Boga (Ap 4,5). Podobnie jak siedem lamp w wizji Zachariasza, siedem Duchów należy do boskiej Jedni, dlatego Jan włącza je do swojego błogosławieństwa trynitarnego w wersety 4 i 5 rozdziału pierwszego.

Nawiązania do Zachariasza wskazują na związek siedmiu Duchów z Bogiem, jednak Jan pokazuje również powiązanie siedmiu Duchów z Barankiem i opisuje Go jako mającego „**siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię**” (Ap 5,6). Janowe rozumienie związku siedmiu Duchów z Barankiem odpowiada powszechnemu wczesnochrześcijańskiemu przekonaniu, że Duch Boga jest Duchem Chrystusa – że właśnie **przez Ducha wywyższony Chrystus jest obecny i działa w świecie** (Dz 2,33; 16,6-7; Rz 8,9; Flp 1,19).

Wszyscy zanurzeni przez chrzest w Chrystusie oddają kapłańską cześć Bogu, składając całe swoje życie w formie „duchowych ofiar” (1 P 2,5; zob. Rz 12,1) w jedności z Chrystusem w Eucharystii (1 Kor 10,16-21), a także pamiętając o dobroczynności (Hbr 13,16) i wstawiając się w modlitwie za cały świat (1 Tm 2,1-2).

Apokalipsa wróci do królewskiej i kapłańskiej roli chrześcijan jeszcze dwukrotnie (5,10; 20,6); w tym drugim wypadku powie nam o królewskiej i kapłańskiej roli świętych oraz męczenników.

Jan kończy swoją doksologię: niech **chwała i moc**, uwielbienie i władza królewska należą do Chrystusa **na wieki wieków!**

**[1, 7] Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi.**

Słowo „**oto**” sygnalizuje zmianę roli Jana. Do tej pory mówił we własnym imieniu; teraz w dwóch następnych wersetach wypowiada słowa wyroczeni, jak to często czynili prorocy Starego Testamentu.

Takie nagłe zmiany roli są częste w hebrajskich tekstach prorockich i w Apokalipsie.

Tłumaczenie NABRE i niektóre inne przekłady wyróżniają ten werset oraz inne fragmenty księgi jako poezję, ponieważ występujące w nich paralelizmy, aluzje lub inne treści sugerują, że autor zamierza wypowiedzieć się w sposób podniosły.

To pierwsze orędzie prorockie zapowiada

**główny temat księgi, czyli powrót Chrystusa w chwale na końcu dziejów.**

Jego **nadejście z obłokami** przypomina wizję Daniela pokazującą, że „**oto na obłokach przybywa jakby Syn Człowieczy**” (Dn 7,13), oraz różne teksty Nowego Testamentu zapowiadające, że Jezus powróci z obłokami (Mk 14,62; Dz 1,11).

Jego powrót będzie widoczny dla każdego: **ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili.**

Mamy tu echo słów z Księgi Zachariasza 12,10 (cytowanych w J 19,37), zapowiadających, że skruszeni mieszkańcy Jeruzalem będą oplakiwać tego, którego przebili, zaś po tej głębokiej żałobie zostaną całkowicie obmyci z grzechu (Za 13,1).

W Apokalipsie jednak będzie **Go oplakiwać** nie tylko Jeruzalem, lecz także **wszystkie pokolenia** [plemiona BD] **ziemi**, co z kolei jest echem podobnie sformułowanej przepowiedni Jezusa (Mt 24,30).

I chociaż to oplakiwanie można również interpretować jako płacz narodów w obliczu sądu, kontekst wprowadzony przez Księgę Zachariasza oraz pewien niuans powyższego sformułowania wskazują na znacznie bardziej pozytywny skutek.

Rzecz bowiem w tym, że wyrażenie odnoszące się do tych, którzy oplakują, pochodzi z obietnicy Boga dla Abrahama: „**dzięki tobie błogosławieństwem objęte zostają wszystkie plemiona ziemi**” (Rdz 12,3 LXX, podkr. P.S.W) i pojawia się ono w Starym Testamencie tylko w odniesieniu do tej obietnicy.

Kiedy Jezus powróci, powita Go nie tylko skruszony Izrael, lecz także wiele innych skruszonych narodów, ta skrucha zaś skutkuje oczyszczeniem z grzechu.

Na to, że Chrystus powróci na pewno w chwale, wskazuje podwójne potwierdzenie tej przepowiedni: **Tak. Amen.**

**[1, 8] Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszechmogący.**

Następny werset przynosi kolejną wyrocznię. Tym razem sam **Pan Bóg** przemawia w pierwszej osobie.

W słowach przypominających podobne deklaracje z Księgi Izajasza (41,4; 44,6) mówi o sobie, że jest **Alfą i Omega**, pierwszą i ostatnią literą greckiego alfabetu, wskazując na swoją władzę nad całą historią od jej początku aż do końca, co jest echem słów z Księgi Izajasza, gdzie czytamy, że jest pierwszym i będzie ostatnim (Iz 41,4; zob. Ap 1,17).

Podobnie jak we wcześniejszym, czwartym wersecie, ponownie nazywa siebie tym, **Który jest, Który był i Który przychodzi** oraz **Wszechmogącym**<sup>12</sup> - terminem bardzo często pojawiającym się w Septuagincie i będącym tłumaczeniem hebrajskiego „**Pan zastępów**”.

Bóg wypowiada podobne słowa bezpośrednio jeszcze raz, pod koniec księgi (21,5-6). Ujawniając swoją tożsamość oraz obecność na jej początku i na końcu, poświadcza tym samym jej orędzie.

---

<sup>12</sup> Greckie **pantokrator** – pan wszystkiego, wszechwładca